



O LASACH PAŃSTWOWYCH PODCZAS 15 PIKNIKU NAUKOWEGO W CN KOPERNIK W WARSZAWIE



Krzysztof Schwartz
NADLEŚNICZY
NADLEŚNICTWA
JAROCIN

Szanowni Czytelnicy

Czerwiec tego roku to już prawdziwe lato. Leśnicy las posadzili, więc sobie odpoczną. Nic z tego. Ruszyli właśnie do robienia szacunków brakarskich. Tak się nazywa zespół czynności, celem których jest wybranie powierzchni do wyrębu lub przerzedzenia i oszacowanie masy drewna możliwej do uzyskania z podziałem na sortymenty. Na tej podstawie można zbudować plan przychodów, a potem i wydatków. Chodzą więc leśnicy po lesie, głowy zadzierają, grubość i wysokość wybranych drzew mierzą, coś tam zapisują, znaki na drzewach tajemnie zostawiają i klną pod nosem, że właśnie trzeba przerwać, bo samochód po odbiór drewna przyjechał. Dzwoni też szef zakładu usług leśnych, że wchodzi na kolejną powierzchnię, a tam drzewa do wycinki dziwnym trafem nie wyznaczone. Przeoczenie? Z nadleśnictwa dzwonią, że klient reklamuje kilka kłód z ostatniego transportu. Inżynier nadzoru wybiera się na kontrolne odbiórki, a zastępca chce zobaczyć, czy ustalone na naradzie sortymenty rzeczywiście są rzetelnie wyrabiane. Znowu dzień sprzedaży drewna dla ludności, no i te kasy fiskalne. Najpierw, bracie, sprzedasz drewno za pomocą rejestratora, a potem nabijesz to na kasę, sprawdzisz, czy się zgadza i zrobisz zestawienie. Kowalskiemu jednak zabrakło pieniędzy na te kupki, co sobie wyrobił. Może za niego wyłożę – to uczciwy człowiek, odda. Podleśniczy melduje, że znowu ukradli dwa stosy papierówki, a straż leśna chce przyjechać zrobić kontrolę pni. Inspekcja z Poznania straszy, że znienacka wpadnie i tak naprawdę dokładnie policzy, czy leśniczy nie ma manka. Acha, dzwonili z Jarocina, że przyjadą ornitologzy zaobraczkować orły. Pali się? Znowu przy torach? Już ugasili! Jednak trzeba wyznaczyć dozorowanie nocne. Sielanka. Spokojna praca leśniczego w terenie. Leśniczówka, dookoła las i śpiew ptaków. Sielanka.

Krzysztof Schwartz



Wzrokiem, węchem, dotykem...



Logo MRL idealnie nadało się na ścianę wspinaczkową



Zasiąść na grzbiecie króla lasu - bezcenne



Zgadywanki-rymowanki u koleżanki Basi



Tłumy chętnych do zaznania leśnej przygody

Ta sobota była wyjątkowa i pełna naukowych inspiracji. 28 maja miała miejsce największa w Europie plenerowa impreza popularyzująca naukę - 15. Piknik Naukowy Polskiego Radia i Centrum Nauki Kopernik. Nie zabrakło tam i nas. Wraz z zaproszonymi przedstawicielami poszczególnych nadleśnictw RDLP w Poznaniu, prezentowaliśmy wspólnie stoiska Lasów Państwowych. Przez 9 godzin w Parku Edwarda Rydza-Śmigłego, odwiedzający goście mogli zapytać nas o wszystkie nurtujące ich zagadnienia, dotyczące funkcjonowania jednostek LP, działań ochronnych, gospodarczych oraz hodowlanych. Dodajmy, że miejsce spotkań było wyjątkowe, bo pełne zieleni, śpiewu ptaków oraz szumu wody tryskającej z fontann nieopodal.

Wystrój namiotu został tak zaaranżowany, by przyciągał uwagę nie tylko dorosłych, ale także dzieci i młodzieży. Czy nam się udało? Wystarczy spojrzeć na zdjęcia. Stoisko wręcz kipiało od tłumów odwiedzających nas gości. Choć nie było czasu na odpoczynek, to jesteśmy bardzo zadowoleni - z frekwencji oraz pozytywnego odbioru leśników działających na rzecz edukacji przyrodniczo-leśnej, przedstawiających niejednokrotnie trud i znoj codziennej pracy naszych kolegów z terenu.

Według organizatorów na pikniku eksperymentowało ponad 100 tys. osób. My szacujemy, że stoisko Lasów Państwowych odwiedziło 4 tys. miłośników przyrody. - *Byliśmy na pikniku już po raz szósty. Zawsze spotykamy się z autentycznym zaciekawieniem przyrodą i naszą pracą* - ocenia Małgorzata Czyżewska z Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych. Najmłodszy odwiedzający nasze stoisko mogli wziąć udział w rozmaitych konkursach wiedzy, rebusach oraz odgadywaniu tropów zwierząt leśnych premiowanych ciekawymi nagrodami. Leśnicy zaaranżowali stoisko tak, że

wchodzący do namiotu mieli wrażenie, jakby rzeczywiście znaleźli się w lesie. Przechodząc przez namiot uczestnicy imprezy wkraczali na poligon zabaw, gdzie można było dosłownie wdrapać się na poszczególne sylwetki zwierząt leśnych - by uwiecznić tę chwilę w obiektywie aparatów. Jeleń, łoś i żubr miały w tym dniu pełno roboty. Drewniana instalacja przygotowana z okazji Międzynarodowego Roku Lasów wywoływała u dzieci dosłownie szal radości. Zainteresowanie było ogromne. - *Myślę, że wspólnie z kolegami i koleżankami stworzyliśmy coś naprawdę wyjątkowego. Zainteresowanie przerosło nasze najśmielsze oczekiwania* - mówi Rafał Śniegocki z RDLP w Poznaniu. - *Nie pamiętam, by podczas jakiegokolwiek imprezy przez prawie 10 godzin namiot wypełniony był po brzegi. Nawet po zamknięciu, gdy się pakowaliśmy, podchodziły do nas osoby zainteresowane wystającymi z kartonów leśnymi zwierzętami. To niezwykle!*

W tym roku piknik odbył się pod hasłem „Wolność”. Wpisało się ono doskonale w ramy Międzynarodowego Roku Lasów - „Lasy dla ludzi”. Odwiedzający stoisko LP mogli doświadczyć namiastki tej wolności i swobody wszystkimi zmysłami - wzrokiem, węchem, dotykiem i słuchem.

W tegorocznym pikniku wzięło udział 230 instytucji z 21 krajów świata, w tym po raz pierwszy z Norwegii i Izraela. Piknik został włączony do programu konferencji Stowarzyszenia Centrów Nauki ECSITE. Jest to coroczne spotkanie przedstawicieli tego środowiska. Przybyło na nie ok. 1000 osób z całego świata. Głównie przedstawiciele centrów nauki, muzeów techniki i historii naturalnej, naukowców oraz dziennikarzy. Wszyscy byli pod ogromnym wrażeniem, a my? Hmm..., już myślimy o udziale w wydarzeniu w przyszłym roku!

Przygotował: Jakub Wojdecki

KALENDARZ - lipiec 2011

- 1 lipca**
Światowy Dzień Architektury
- 2 - 3 lipca**
XVI edycja Euro Eco Meeting, Urząd Miejski w Złotowie
- 11 lipca**
- Światowy Dzień Ludności
- 16 - 18 lipca**
Umeå, Szwecja, Skogsnoia Targi Leśne
- 21 lipca**
Wakacyjna edycja szkolenia „Białe certyfikaty jako zachęta do efektywności energetycznej” w Katowicach

Opr. J.W.

Grzyby jadalne, jakie znajdziecie teraz w lesie

Okres rozwoju grzybów, mimo iż trwa cały rok, to z pełnymi koszykami zawsze kojarzy nam się z jesienią. Ale to nie znaczy, że grzybów jadalnych poza tym okresem nie ma. Jakoś jesteśmy tak nauczeni, że dopiero gdy nadchodzi wrzesień i październik wybieramy się na nie. Skąd się to bierze? Często nie znamy innych, niż podstawowe gatunki powszechnie występujące, jak kania czy podgrzybki i boimy się zrywać inne. Oczywiście, to dobre wytłumaczenie - w myśl zasady: „nie znam, nie zbieram”. Prawdą jest również, że na pojawienie się grzybów ma duży wpływ panująca pogoda. Warunkiem koniecznym dla tworzenia owocników jest przede wszystkim woda, w tym wysoka wilgotność powietrza. Dlatego w okresach, gdy podłoże i powietrze są suche, trudno je znaleźć. Pozostałe czynniki, jak temperatura powietrza i pora roku, warunkują dodatkowo gatunek, jaki można spotkać. Wierusza fala grzybów zaczyna wyrastać wiosną. Są nieliczne i zwykle rozmieszczone w dużym rozproszeniu. Na początku lata, w czerwcu i lipcu, jeśli słońce nie paliło zbyt intensywnie, zaczynają wyrastać gołąbki i kurki. Zwykle w drugiej połowie lata, w sierpniu i na początku września, jest zbyt sucho i grzyby wyrastają jedynie po większych opadach deszczu lub w wilgotnych siedliskach. Jeśli jednak lato jest chłodne i deszczowe, okres od drugiej dekady lipca może być nie gorszy niż jesień.

Jeżeli tylko mamy odrobinę chęci i wygodne buty możemy już rozpocząć grzybowe poszukiwania. Na drzewach liściastych, od połowy maja wyrastają jaskrawożółte kapelusze, nieraz olbrzymich rozmiarów owocników żółciaka siarkowego. Jest on oczywiście jadalny po właściwym przygotowaniu. Z innych grzybów rosnących na poboczniczy drzewa spotkamy na przełomie maja i czerwca również owocniki żagwi łuskowatej oraz średniej wielkości żagwi orzęsionej. W tym okresie wyrasta też wiele gatunków, przeważnie niedużych, grzybów z rodzaju wieruska. W końcu maja i na początku czerwca masowo pojawia się duży łuskowiec jeleni. Od maja zaczynają też wyrastać liczne gatunki czernidłaków. Nadchodzi lipiec, a z nim bardzo smaczne kurki czyli pieprzniki jadalne. Pojawiają się też pierwsze grzyby rurkowe, w tym poszukiwany prawdziwek, zwłaszcza w odmianie rosnącej pod bukami. Znaleźć też można kozłarze, podgrzybki i maślaki. Olbrzymią zaletą grzybów rurkowych dla amatora-zbieracza jest fakt, że nie ma wśród nich grzybów bardziej trujących. Mogą zmienić smak potrawy na gorzki za sprawą np. goryczaka żółciowego. Jeśli chodzi o grzyby blaszkowe, to można liczyć na masowy „wysyp” rozlicznych gołąbków. Nawet w suchszych okresach masowo wyrastają muchomor rdzawy i muchomor czerwieniejący - te akurat jadalne.

Jak widać różnych grzybów już trochę się pojawiło. Tych z Państwa, którzy już nie mogą się doczekać grzybobrania, zapraszam dziś - pewnie z mniejszymi koszykami - do lasów. Pozostali... muszą jeszcze poczekać.

Przygotował: Jakub Wojdecki

PUSZCZE POLSKI

Puszcza Goleniowska

Przedstawiany obszar stanowi zwarty kompleks o powierzchni ok. 630 km². Puszcza położona jest na Równinie Goleniowskiej na wschód od jeziora Dąbie i Zalewu Szczecińskiego. Granice leżą na terenie kilku powiatów: goleniowskiego oraz kamieńskiego, stargardzkiego i miasta Szczecina.

Część południowa weszła w skład Leśnego Kompleksu Promocyjnego „Puszcze Szczecińskiej” (Nadleśnictwo Kliniska) w 1996 r. Nazwa puszczy ma średniowieczny rodowód i pochodzi od leżącego w jej sereu Goleniowa. Po raz pierwszy wzmiankowana w 1349 r. jako tereny łowieckie książąt Pomorza Zachodniego. W drugiej połowie XVIII w. wraz z rozwojem osadnictwa tereny puszczy znacznie przetrzebiono. Drzewostany porastające ten obszar to w 80% lasy iglaste (77% - sosna oraz 3% - wprowadzony sztucznie w XIX w. - świerk). Pozostałe 20% stanowią drzewa liściaste - głównie buk i olsza czarna. Znajdziemy tutaj również lasy łęgowe, podmokłe lasy olszynowe przechodzące ostatecznie w typowy bór bagienny. Występują tu torfowiska niskie typu atlantyckiego, zlokalizowane głównie w dolinie rzeki Iny. Wyjątkowo malowniczy krajobraz tworzy rzeka Gowienica. Widziana z lotu ptaka intensywnie wiję się wśród licznych wąwozów. Na terenie puszczy występują miejsca szczególnie uciążliwe przez wędkarzy - jeziora Ostrowo i Przybiernowskie. Znajduje się też jedno z najważniejszych w Polsce miejsc występowania orla bielika.

Ochrona przyrody

Zlokalizowano tu aż 9 rezerwatów przyrody oraz 2 Zespoły Przyrodniczo-Krajobrazowe. Torfowiskowy rezerwat przyrody „Czarnocin” - o powierzchni 419,38 ha, utworzony 21 maja 1974 r., jest położony 2 km na północny wschód od Czarnocina. Celem ochrony jest zachowanie fragmentu torfowiska przejściowego z charakterystyczną roślinnością atlantycką oraz olsu olszowo-brzozowego z licznymi stanowiskami długosza królewskiego, woskownicy europejskiej i wiciokrzewu pomorskiego. Kolejnym jest wodny rezerwat przyrody „Białodrzew Kopicki” o powierzchni 10,5 ha, utworzony 11 kwietnia 1985 r. Położony jest on na terenie dwóch obszarów specjalnej ochrony ptaków (OSO) *Natura 2000: Łąki Skoszewskie* (PLB 320007) oraz *Zalew Szczeciński* (PLB 320009). Pozostałe to rezerwat przyrody „Olszanka” (obiekt leśno-torfowiskowy o powierzchni 1354,40 ha), „Krzywicki Mszar”, „Wrzosiec”, „Uroczysko Święta” (torfowiskowy), „Wilcze Uroczysko” oraz „Więkowski Las” (zachowanie borów i lasów bagiennych, torfowisk wysokich, śródleśnych jezior eutroficznych oraz populacji woskownicy europejskiej i cisa pospolitego). Najmniejszym spośród wszystkich jest rezerwat przyrody „Cisy Rokickie” im. prof. Stanisława Króla o powierzchni zaledwie 17,4 ha. Celem ochrony jest tu zachowanie populacji cisa pospolitego (*Taxus baccata* - ponad 5000 okazów) odnawiającej się dynamicznie udanymi obsiewami naturalnymi oraz ochrona wiciokrzewu pomorskiego i śnieżyczki przebiśniegu.

Dwa Zespoły Przyrodniczo-Krajobrazowe to „Przybiernowskie Cisy” oraz „Sarni Las”.

Ciekawą atrakcją świata roślinnego jest rosnąca w Kliniskach Wielkich 450-letnia lipa „Anna”. To pod nią, według legend, odpoczywała księżna pomorska, żona Bogusława X - Anna Jagiellonka.

Strukturę wód tworzy sześć rzek: Ina, Płonia, Gowienica, Wolczenica, Krępa, Grzybnica oraz sześć

jezior: Ostrowo, Przybiernowskie, Czarnogłowy, Piaski, Szczucze i Okonie.

Turystyka

Dzięki ciekawie ukształtowanym biegom rzek można tu zaznać licznych wrażeń związanych turystyką wodną - m.in. ciekawe są wyprawy kajakami. Znane szlaki wodne to „Meandry Iny” (dł. 33,5 km), Gowienica i Płonia.

Jezioro o tajemniczej nazwie Czarnogłowy to sztuczny zbiornik o powierzchni ok. 35,7 ha. Powstał w wyniku zalania nieczynnej już kopalni odkrywkowej wapienia jurajskiego, która działała do 1960 r. Cechą charakterystyczną zbiornika są strome i urwiste brzegi. Głębokość jeziora znaczna, wynosi ok. 35-40 m. Sprzyja to oczywiście nurkowaniu. Przy dobrym nasłonecznieniu w szmaragdowej wodzie widoczne są zatopione gałęzie drzew. Podobno na dnie znajduje się sprzęt kopalniany. Przy północno-zachodnim brzegu znajduje się parking, miejsce na ognisko, pole biwakowe oraz wiata.

Na terenie Puszczy Goleniowskiej nie brak pieszych szlaków turystycznych. Czerwony „Szlak Rekowski” prowadzi południowym skrajem Puszczy Goleniowskiej, doliną Płoni, przypominając o bogatej kulturze średniowiecznych cystersów z Kołbacza. Do Kołbacza cystersi przybyli w 1173 r. z Esrum (na północy duńskiej wyspy Zelandia, z klasztoru filialnego opactwa Clairvaux). Idąc poprzez śródleśne osiedla szczecińskiego Prawobrzeża - Załom i Wielgowo - natrafimy również na miejsca stanowiące historyczne ślady II wojny światowej. Na trasie ponadto liczne pomniki przyrody i zespół przyrodniczo-krajobrazowy „Jezierzycze” (pow. 108,0 ha) oraz interesująca zabudowa okoliczna.

Kolejna trasa, na którą warto się wybrać, to szlak „Anny Jagiellonki”. Jest on również polecany ze względu na swą długość osobom poruszającym się jednośladami zasilanymi siłą mięśni. Jedynym utrudnieniem dla rowerzystów mogą być pojawiające się na trasie piaszczyste drogi. Jednak dla chcącego nic trudnego. Pozostałe atrakcje turystyczne to szlak Stepnicko-Rokicki, Doliny Niemicy, Golczewski (typ leśny), szlak „do Królewskiego Źródła” oraz międzynarodowy szlak rowerowy wokół Zalewu Szczecińskiego R-66.

Każdy, nawet wybredny globtroter, znajdzie w tych okolicach coś dla siebie. Tak więc warto wybrać się po zastrzyk adrenaliny lub spokój do Puszczy Goleniowskiej.

Przygotował:
Jakub Wojdecki

W telegraficznym skrócie

Z NASZEGO „PODWÓRKA”

► Grupa z MOŚ i SGGW

To był pracowity piątek - 27 maja gościliśmy w ośrodku edukacyjnym „Centrum Zarządzania Łęgami” w Czeszewie wyjątkowych gości. Grupa licząca ponad 200 osób (gimnazjalistów) przyjechała z Miłostawia świętować dni patrona szkoły - Juliusza Słowackiego. W tym dniu równocześnie odbyła się sesja terenowa gości z Warszawy - przedstawiciele Ministerstwa Ochrony Środowiska oraz studenci czwartego roku SGGW podziwiali leśne ostępy Czeszewskich Lasów. Dzień zaliczamy do udanych.

► Pryzma kompostowa pracuje

Produkcja pryzmy kompostowej na terenie szkoły w Jarocinie przebiega prawidłowo. Warto dodać, że by tak się działać musza być zapewnione odpowiednie warunki. Najważniejszy jest skład i proporcje - kompost składa się z rozdrobnionych gałęzi, obornika bydłowego i kurzego oraz torfu wysokiego. W pryzmie kompostowej ważne są również warunki tlenowe oraz stosunek węgla

do azotu regulujący odpowiednią ilość bakterii dających taką, a nie inną temperaturę. Parametry te są bardzo ważne, dlatego zakupiono nowy zestaw urządzeń do pomiaru temperatury i zawartości tlenu - aby dokładniej kontrolować cały proces produkcji dobrego kompostu. Komplet w najbliższym czasie zostanie doposażony również o zautomatyzowaną taśmę nawadniającą.

► Jarocin w TVP INFO

W związku z realizowanym przez polską TV programem poświęconym projektom i środkom unijnym, Nadleśnictwo Jarocin zostało poproszone o udzielenie wywiadu. 23 maja gościliśmy w Czeszewie grupę filmowców, tworzącą materiał o wykorzystanych w ostatnim czasie środkach unijnych. O działalności OEL opowiadali I-czy M. Trzebniak, podleśniczy - edukator H. Przybylski oraz koordynator projektu J. Wojdecki. Dziesięciminutowy reportaż z wizyty będzie można obejrzeć na ekranie telewizyj i w materiale wideo na stronie www.tvp.info. Zapraszamy!

► Nasionka w „sieci”

Już wkrótce zostanie wdrożony nowy program zajmujący się rejestracją i obiegiem materiału

rozmnożeniowego w lasach. Będzie to doskonałe (choć mocno rozbudowane) narzędzie umożliwiające łatwy wgląd w stan i jakość materiału nasiennego na terenie całego kraju. Jak podkreśla I-czy - szkółkarz, Grzegorz Musiela, *do danych po zarejestrowaniu się będą miały również łatwy wgląd pozostałe podmioty prywatne np. działające w branży produkcji sadzonek. Jak będzie naprawdę, łatwiej czy trudniej - okaże się w najbliższym okresie.*

► Jarocin - wyluszcznia nasion skończyła sezon

10 czerwca Nadleśnictwo Jarocin zakończyło proces wyluszczenia szyszek zebranych w sezonie 2010/2011. Zakończono również pozostałe prace związane z przysposobieniem nasion do wysiewu. W tym roku wyluszczone ok. 40 ton szyszek sosny, co stanowi przeciętny wynik. Większość nasion wykazało bardzo dobry stan (plasując się w I klasie jakości). Jak zaznacza leśniczy - szkółkarz, Grzegorz Musiela: *uwazaamy, że ok. 96% da początek życia przyszłym siewkom budującym nasze lasy. Mimo dobrej jakości, ilość nasion z pojedynczej szyszki była na poziomie niższym niż przeciętna wieloletnia, ale z wyniku i tak jesteśmy zadowoleni.*

► Wystawa fotograficzna trwa

Przypominamy Państwu, że do końca sierpnia będzie można oglądać wystawę fotograficzną poświęconą twórczości W. Łapińskiego: „50 prac na 50-lecie ...”. A w niej złapane w obiektywie ujęcia z kraju i nie tylko. Wszystkich chętnych prosimy o wcześniejsze umówienie wizyty telefonicznie pod nr OEL 61-438-31-21 oraz z oprowadzającym (H. Przybylski), tel. kom. 606-759-234. Wejście jest bezpłatne. Czekamy na Państwa w Czeszewie.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

► Więźniowie sadzili las

90 więźniów sadziło sosny, brzozy i dęby w RDLP Białostok. Więźniowie sami zgłosili się do tej pracy. Posadzili łącznie 3 ha lasu. Uczestniczyli w niej osadzeni z aresztu w Hajnówce oraz z zakładów karnych w Czerwonym Borze i Grądach-Wonieckach. *Coraz częściej tego typu akcje mają miejsce przy współudziale LP. Choć praca jest monotonna, to dla niektórych jest wyjątkowym przywilejem zapelniającym lukę w wolnym czasie.*

► „Wilki morskie”

Wilki znowu pojawiły się na Pomorzu - potwierdzili uczestnicy konferencji „Tropem wilka”, zorganizowa-

wanej z inicjatywy gdańskich leśników. W spotkaniu, które odbyło się 28 kwietnia w Pomorskim Urzędzie Marszałkowskim, uczestniczyli też przedstawiciele organizacji ekologicznych, Polskiego Związku Łowieckiego, parków krajobrazowych i narodowych, naukowych.

► „Bombowe” niespodzianki

Bombę lotniczą o wadze 100 kg i długości metra znaleźli leśnicy z Nadleśnictwa Kolbuszowa. Pocisk, po wydobyciu przez saperów, został zdetonowany na poligonie w Nowej Dębce.

18 pocisków, w tym jeden raketowy, znaleźli strażnicy leśni pod Olsztynem. Znajdowały się one na dnie wykopanej w lesie dziury. Najprawdopodobniej natrafili na nie poszukiwacze skarbów. *Oby takich niespodzianek mniej w przyszłości.*

► Zielony bohater

Leśniczy z Nadleśnictwa Bartoszyce uratował od śmierci kierowcę ciężarówki, z którym jechał wspólnie samochodem. Bohaterski czyn docenił wojewoda warmińsko-mazurski - przyznał leśniczemu medal za ofiarność i odwagę. *Przyłączamy się do gratulacji.*



Festyn „Lasom Przyjazny” po raz siódmy

7 maja miało miejsce spotkanie pracowników Lasów Państwowych z mieszkańcami miasta podczas festynu w Parku Miejskim w Ostrowie Wielkopolskim. Goście przybyli bardzo licznie. Na wszystkich czekały w tym dniu nie lada atrakcje z nagrodami. Uczestnicy imprezy mogli z bliska poznać leśnika jako gospodarza lasów i osobę działającą czynnie na rzecz ich ochrony. By łatwiej zobrazować leśną pracę, na odwiedzających czekały różne namioty tematyczne. Szereg eksponatów - narzędzia leśnika oraz różne gatunki zwierząt i roślin - można było dosłownie dotknąć. Wówczas rodziły się rozmaite pytania, na które chętnie udzielaliśmy odpowiedzi. Atrakcje, jakie czekały na zwiedzających, to nie tylko konkursy wiedzy z nagrodami, ale również zmagania w konkurencjach fizycznych. Na odważnych czekała nietypowa wieża wspinaczkowa. Tu, wbrew opinii, wygrywali ci najmłodszy



Konkurs z nagrodami w namiocie ochrony lasu

z najmniejszym doświadczeniem - liczyła się niewielka waga oraz zręczność. Dodatkową atrakcją było stoisko Muzeum Papiernictwa z Dusznik Zdroju. Każdy, kto tylko miał na to chęci oraz

nie bał się odrobinę pomóc, mógł zobaczyć, jak powstaje papier, a następnie własnoręcznie go „czerpać”.

W trakcie trwania festynu, na pobliskiej scenie głównej

wręczono wyróżnienia dla osób i instytucji, które dbają o lasy naszego województwa. Wśród wyróżnionych na podium stanęli: burmistrz Raszkowa Jacek Bartczak, prezes Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Wsi Bogufałów „Źródło Baryczy” Jarosław Binkowski oraz poseł Piotr Walikowski.

Akcja promowała postawy ekologiczne i zachęcała do racjonalnego korzystania z bogactwa, jakie niosą ze sobą lasy. Organizatorzy, jak i sami odwiedzający leśne stoiska, podkreślali, że największą szkodą dla naturalnego środowiska są m.in. dzikie wysypiska i umyślne pożary. Impreza organizowana już siódmy raz, wpisała się w obchody Międzynarodowego Roku Lasów, której inicjatorem są Wielkopolski Oddział Polskiego Towarzystwa Leśnego oraz Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu.

Przygotował: Jakub Wojdecki

ZOBACZ FILM NA WWW.JAROCINSKA.PL

Czeszewskie obserwacje bobrów

Nie widziałeś tych zwierząt na żywo? Mnie się udało. Podczas jednego z wieczornych spacerów wzdłuż rzeki Warty, po drugiej stronie cieku od strony Żerkowsko-Czeszewskiego Parku Krajobrazowego, zauważyłem krępą ciemną sylwetkę. To był bez wątpienia bóbr - o czym świadczył wyraźnie widoczny spleśzczony ogon, zwany u tych zwierząt potocznie pluskiem lub kielnią. Nie martwiąc się tym, że jest właśnie filmowany, bez skrępowania obgryzał z kory powalone wcześniej drzewa oraz młode pędy. Do uczyty w pewnym momencie dołączył również inny kompan. Każdy wie, że bobrów u nas jest dużo, ale prawda jest taka, że nie każdy je widział w ich naturalnym środowisku. Jeżeli kogoś zainspiruję, to zapraszam i odsyłam do swojego nagrania. Jestem pewien, że przy odrobinie cierpliwości i szczęścia,

uda się i Wam. O ich obecności zawsze świadczą świeżo obalone drzewa, miejsca zgryzu, trociny oraz liczne nory wzdłuż skarp cieków i powstałe podczas stałych tras wędrówek wyżłobione rynny w glebie. Lato to idealny czas, by podczas wypraw i wędrówek obserwować przyrodę i zachodzące w niej zjawiska. Jeżeli coś udało Ci się zaobserwować, uwiecznić na kliszy lub w formie cyfrowej - podziel się tym z nami oraz resztą czytelników. Najciekawsze zdjęcia opublikujemy na łamach naszego dodatku, a filmy na portalu www.jarocinska.pl - zapraszamy do współpracy!

Materiały można nadsyłać wraz ze swoimi danymi na adres Nadleśnictwa Jarocin ul. T. Kościuszki 43, 63-200 Jarocin lub drogą mailową na jakub.wojdecki@poznan.lasy.gov.pl

Autor tekstu i filmu: Jakub Wojdecki

„W KILKU SŁOWACH O ...”

To nie są szkodniki

Fundacja Wspierania Inicjatyw Ekologicznych rozpoczęła kampanię „W słowach kilku o wydrze, bobrze i wilku”. Jej celem jest zmiana wizerunku tych zwierząt, z jednej strony poprzez przedstawienie istotnej funkcji, jaką wszystkie te gatunki spełniają w środowisku, z drugiej poprzez zaprezentowanie metod minimalizacji szkód, jakie ich obecność może powodować.

Projekt ma za zadanie szeroko pojętą edukację ekologiczną ogółu społeczeństwa są nadal postrzegane jako „szkodniki”. Wizerunek ten w znacznej mierze kształtowany jest na podstawie docierających do społeczeństwa informacji o szkodach, jakie powoduje działalność bobrów, czy drapieżnictwo wilka bądź wydry. Nie dostrzega się natomiast istotnej roli, jaką spełniają te gatunki w środowisku.

W całej Europie, w przypadku gatunków mogących powodować konflikty kładzie się szczególnie duży nacisk na działania edukacyjne skierowane do jednostek bezpośrednio związanych z tym problemem. Działania te wdrażane są w ramach realizacji wytycznych opracowanych w ramach krajowych planów ochrony gatunku. Poniżej znajdziecie Państwo kilka przydatnych linków z których będziecie mogli pobrać interesujące informacje związane z projektem.

Kolorowanki

http://www.wspolistnienie.eco.pl/kolor_bobr.php

Konkurs dla dzieci i młodzieży

<http://www.wspolistnienie.eco.pl/main.php?id=13>

Nagranie w kilku słowach o...

<http://www.wspolistnienie.eco.pl/main.php?id=20>

19 odniosło lekkie rany. Wstępnie straty oszacowano na minimum 2 mln euro.

Metoda na pędraka

Pędraki chrabąszcza majowego stanowią jedno z najpoważniejszych zagrożeń w polskich lasach, a w tym roku przypada rójka tych owadów. Rójki chrabąszcza majowego, czyli masowe loty godowe owadów, występują w cyklach czteroletnich. Ostatnia miała miejsce w 2007 roku. Z obserwacji leśników wynika, że każda następna wiąże się z ekspansją owada na nowe terytoria.

Leśne Graffiti podróżowało po Polsce

W kwietniu i maju w pięciu miastach Polski dzieci malowały graffiti promujące Międzynarodowy Rok Lasów. Na billboardach powstały grafiki nawiązujące do akcji, którą zorganizowały Lasy Państwowe wraz z Fundacją Ekologiczną Arka. *Nadleśnictwo Jarocin również aktywnie uczestniczy w imprezach organizowanych w nawiązaniu do obchodów MRL (Festyn „Lasom Przyjazny”, Piknik Naukowy, seria prasowa o Puszczech Polski czy akcje zawieszania ptasich domków lub liczenia sów w naszych lasach).*

Ogromny zrzut jeleni

Ważące ponad 10 kg poroże jelenia znalazł leśnik

z Nadleśnictwa Stuposiany. Jedna z tyk poroża miała aż 11 odnóg. Musiał je zrzucić dorosły, dorodny samiec. *My przypominamy, że jelenie corocznie, od końca lutego do początku maja, zrzucają poroże, które ponownie im odrasta.*

Jaką rolę pełni leśnictwo w naszym kraju? Oto jest pytanie - o problemach krajowego leśnictwa mówiono podczas drugiego dnia XXXIII sympozjum „Współczesna gospodarka i administracja publiczna”, które odbyło się 20-23 maja w Rytrze (woj. małopolskie). Konferencje te cyklicznie organizuje Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie.

Podkarpacie: leśnicy ratowali płonący rezerwat

Przez 5 godzin 7 zastępów straży pożarnej i 20 leśników gasiło pożar w rezerwacie przyrody „Źródlińska Jasiotki”, tuż przy granicy polsko-słowackiej. Jest to największy rezerwat w polskich Karpatach. Pożar wybuchł 24 maja przed południem. Spłonęło 1,5 ha torfowiska, łąk i lasu po stronie polskiej oraz około 0,2 ha po słowackiej. Obecnie trwa ustalanie przyczyn pożaru.

Trojaczki bielika w piaszkowickich lasach
Trojaczki bielika znaleźli w jednym z gniazd ornitology

„Gorący” spór trwa, a ściółka schnie

W ostatnim okresie zaogniło się przy temacie utrzymania pasów przeciwpożarowych wzdłuż linii kolejowych, będących własnością PKP PLK S.A. Nie wiadomo, kto ostatecznie powinien utrzymywać owe pasy włącznie z ich mineralizacją. Sprawa utknęła na etapie postępowania administracyjnego. Mamy tylko nadzieję, że nie dojdzie w tym okresie do pożaru spowodowanego ruchem kolejowym. W tym roku, pomimo że zaczął się bardzo mokro, obecnie występuje realne zagrożenie pożarami.

Do tej pory zanotowano aż **20 pożarów**, z czego 2 nosiły ślady umyślnego podpalenia (w leśnictwach Tumidaj i Cielcza, niedaleko szkoły w Roszkowie). Dla porównania - w zeszłym roku, kiedy to aura była wyraźniej mokra, zanotowano jedynie 3 pożary. Póki co, ani w zeszłym, ani w obecnym ognie nie został zaproszony wzdłuż torowisk kolejowych. Jedynie w 2009 roku, 4 z 11 zdarzeń powstały poprzez nieostrożność i lekkomyślność podróżujących koleją. Jeden niedopałek wyrzucony z okna wagonu może doprowadzić do tragedii - czasami potrzeba naprawdę niewiele. Dlatego apelujemy do wszystkich o zachowanie trzeźwości umysłu i odpowiedzialności. Okres wakacyjnych wędrówek po leśnych bezdrożach dopiero się rozpoczyna - a my już dziś mamy nadzieję, że przy obecnie upalnej pogodzie tych groźnych wydarzeń nie będzie dużo. Przelotne opady dają tylko pozorne złudzenie o podwyższonej wilgotności, która w kolejnych słonecznych dniach drastycznie spada.

Obecnie mamy 3, najwyższy, stopień zagrożenia pożarowego, który przechodzi okresowo na niższy 2 przy przelotnych opadach deszczu. Nadleśniczy może wydać zakaz wstępu do lasu, kiedy w okresie akcji bezpośredniej między 1 kwietnia a 31 października wilgotność ściółki mierzona o godzinie 9.00 będzie niższa niż 10% w ciągu pięciu dni z rzędu.

W Nadleśnictwie Jarocin (od 23 marca do odwołania), działa tzw. PAD - Punkt Alarmowo-Dyspozycyjny, gdzie przyjmowane są wszelkie informacje o występującym zagrożeniu oraz zaistniałym zdarzeniu.

Mamy nadzieję, że sytuacja z pasami wzdłuż kolei szybko się wyjaśni - abyśmy wszyscy mogli spać spokojnie.

Przygotował: Jakub Wojdecki

ZAUWAŻYŁEŚ OGIEŃ - ALARMUJ!

Poniżej dla przypomnienia podajemy znane już Państwu numery alarmowe.

- Straż Pożarna

998

- Szybki numer alarmowy

112

- PAD w Nadleśnictwie Jarocin

(62) 747-23-19

W telegraficznym skrócie

Kradzieże drewna i wysypiska śmieci

N-ctwo Kościan. W pierwszym kwartale 2011 roku Straż Leśna ustaliła sprawców kradzieży drewna. Sąd sprawy rozpoznał, ukarał grzywnami. W leśnictwie Jurkowo w ostatnim okresie Straż Leśna wykryła dwóch sprawców, którzy do lasu wyrzucili śmieci. Za czyny te zostali ukarani mandataми karnymi kredytowymi oraz śmieci z lasu dobrowolnie zabrali. N-ctwo Jarosław (RDLP Krosno). Postawiono zarzuty złodziejowi, który nielegalnie wyciął i ukradł 32 świerki. Sprawcę ujęto dzięki dochodzeniu przeprowadzonemu przez Straż Leśną. N-ctwo Oleśnica Śląska. Dolnośląscy policjanci i strażnicy leśnicy rozbili gang zajmujący się nielegalnym wyrębem drzew, w tym 300-letnich dębów. Sześciu członkom gangu grozi po pięć lat więzienia. N-ctwo Legnica (RDLP Wrocław). 6 maja na gorącym uczynku złapano złodziei drewna. Sprawcy kradli drewno dębowe. Procederem tym zajmowali się już od początku kwietnia. Łącznie ich łupem padło 32 m sześć. drewna o wartości ponad 5.600 zł. Prawo stanowi, że jeśli skradzione drewno jest nie droższe niż 75 zł, czyn kwalifikowany jest jako

wykroczenie, za które grozi kara aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny. Jeśli wartość drewna przekracza 75 zł, sprawca popełnia przestępstwo, za które grozi do 5 lat pozbawienia wolności.

Nowe pozycje książkowe CILPu

Chcesz wybudować dom? Interesujesz się wykorzystaniem drewna jako surowca? Informacje na ten temat znajdziesz w książce pt. „Mój dom z drewna”. Oprócz analizy zalet budownictwa drewnianego autor omawia rodzaje drewna wykorzystywanego do budowy, metody jego obróbki, typy domów i konstrukcji, ich zalety i ewentualne wady. Sporo uwagi poświęcono także bardzo popularnym od kilku lat domom z bali. Las kojarzy ci się zapewne z ciszą i odpoczynkiem. Tymczasem jest to miejsce, w którym zachodzi mnóstwo procesów życiowych. Tu toczy się zabiegane życie różnych organizmów - od roślin i najmniejszych owadów, przez mniejsze ptaki i ssaki, do największych gatunków, takich jak łos, jeleni czy niedźwiedź. Poznasz je dzięki książce „Tajemniczy las”. W imieniu autorów zachęcamy gorąco do ciekawej lektury.

Niemcy - ogromny pożar i straty

Z soboty na niedzielę (14/15 maja) pożar pochłonął magazyn z drewnem firmy Herbst w miejscowości Lüneburg w Niemczech. W walce z żywiołem było zaangażowanych prawie 300 strażaków, z których

proceeding w Nadleśnictwie Piaski monitoring tych ptaków. Trojaczki wśród bielików są dużą rzadkością. Zdarzają się mniej więcej w jednym na dwadzieścia lęgów. Koordynator regionalny Komitetu Ochrony Orłów dr Tadeusz Mizera oraz jego współpracownicy zaobserwowali w sumie, w ramach prowadzonego w Polsce od kilkunastu lat monitoringu populacji bielika, pięć piskląt w trzech gniazdach.

Nie pieskie życie

Fuksik i Krecik to nowi pensjonariusze Ośrodka Rehabilitacji Zwierząt Chronionych w Przemyślu. Dwa śliczne, dwumiesięczne liski przez ludzką głupotę prawdopodobnie nie wrócą już do natury. Historia ich jest bardzo podobna, ponieważ oba lisy zostały zabrane „pod skrzydła” ludzi myślących, że te zwierzęta doskonale będą czuły się w ich otoczeniu. Było inaczej - pogryzione meble, zabrudzony tapczan, dywany. *Pamiętajcie więc, by - szczególnie latem - spacerując po leśnych ostępach nie karmić i nie zabierać do domów pozornie samotnie występujących zwierząt. Ich rodzice polują w tym czasie i zawsze wracają do nich. Pozostawiając swój zapach na ciele młodych - tak naprawdę skazujemy je na śmierć.*

Przygotował: Jakub Wojdecki

By się ochronić i wiedzieć więcej - kleszcze

■ Za oknem słońce, gorąco daje o sobie znać. Grillujemy w ogrodach, odpoczywamy nad zbiornikami wodnymi, wędrujemy wśród zielonych skwerów. Ten ciepły okres to także wyśmienity czas dla kleszczy.



Jeżeli się boimy lub nie potrafimy tego zrobić sami,

albo miejsce będzie trudno

dostępne, wybierzmy się szybko do lekarza pierwszego kontaktu, przychodni albo innej najbliższej placówki służby zdrowia. Jeśli wyciągnęliśmy z naszego ciała kleszcza, to w kolejnych dniach wypadłoby obserwować miejsce ugryzienia. Gdy pojawi się na nim tzw. rumień, czyli przebarwienie z sinawą obwódką - trzeba wówczas udać się do lekarza. Ten zaleci odpowiednie środki przeciw boreliozie (tylko we wczesnej fazie jej rozwoju). Leczenie trwa od dwóch do czterech tygodni.

Czego nie należy robić!

Od kiedy pamiętam na temat kleszczy krążyły i krążą różne mity, które należy jak najszybciej obalić. W żadnym wypadku nie wolno niczym smarować wystającego odwłoka kleszcza, ponieważ zamykamy mu dostęp powietrza u nasady aparatu gębowego i skóry. Taki osobnik przenoszący bakterię boreliozą, ruchem wymiotnym przekazuje ją nam. Wbrew obiegowym opiniom nie należy również ich zgniatać, przypalać, smarować tłuszczami, benzyną, środkami dezynfekującymi ani innymi substancjami. Czynności te mogą powodować zwracanie treści pokarmowych przez kleszcze, co może tylko podnieść ryzyko infekcji przenoszonych przez nie drobnoustrojami.

Borelioza jest chorobą, na którą nie opracowano jeszcze żadnej szczepionki. Można się natomiast zaszczepić przeciwko odkleszczowemu zapaleniu opon mózgowych. Przy planowaniu takiego szczepienia warto wiedzieć, że jest ono podawane w trzech seriach, w dość dużych odstępach czasu. Proces szczepienia jest oczywiście wykonywany pod nadzorem lekarskim. Więcej o samej boreliozie już w następnym numerze naszego dodatku. Opowiemy dokładnie, czym jest i jak się ją diagnozuje, czym są testy ELISA i jak je należy odczytywać, kiedy powtórzyć.

Na koniec dodam, że nie ma co oczywiście w padać w paranoję. Myśląc tym torem najlepiej byłoby zamknąć się na cztery spusty w domu. A wcale nie o to chodzi. Pogoda zachęca nas do spacerów, więc z nich korzystajmy - pamiętając o wskazówkach, jakie staraliśmy się Państwu w prosty, mam nadzieję, sposób przedstawić. Zatem zapraszam wszystkich na spacer i do zobaczenia na leśnych szlakach.

Darż Bór
JAKUB WOJDECKI

Czym są kleszcze?

Kleszcze to pajęczaki należące do podgromady roztoczy (Acari), traktowane jako grupa umowna lub jako nadrodzina Ixodoidea albo też jako podrząd Ixodides (Ixodes). Wyglądem przypominają małe, czarne pajęczki, które wydają się zupełnie nieszkodliwe. W rzeczywistości te niepozorne osobniki są jednymi z najbardziej niebezpiecznych pasożytów atakujących nie tylko człowieka. Wyróżniamy kleszcze twarde oraz miękkie - te są pozbawione pancerza. Jest ich łącznie kilkaset gatunków. Kleszcze są organizmami pasożytującymi na kręgowcach. Ich ciało przed posiłkiem osiąga długość kilku milimetrów, by po opiciu się krwią zwiększyć swój rozmiar nawet kilkakrotnie. Ich narządem gębowym jest tzw. hypostom, przystosowany do ssania krwi i płynów tkankowych. Dodatkowo uzbrojony jest w liczne ząbki stanowiące rodzaj maleńkiego, najeżonego kolcami harpuna. To doskonale narzędzie jest pomocne w utrzymywaniu się pasożyta w skórze żywiciela. Jak to działa? - kleszcz wsuwa hypostom w skórę, po czym unieruchamia go za pomocą śliny tworzącej rodzaj cementu i jest już gotowy do posiłku. W Polsce najczęściej występującym jest kleszcz pospolity zwany inaczej pastwiskowym (łac. Ixodes ricinus). Przenoszą one wiele chorób - m.in. boreliozę. Kleszcze, by przejść różne stadia rozwojowe, tj. z larwy przez nimfę do postaci dojrzałej zwanej imago, muszą najpierw wysać krew kręgowca. Ten cykl u jednego pokolenia trwa średnio 2 lata, a wydawałoby się, że krócej.

Wilgotne lato i łagodna zima sprzyjają rozwojowi i rozprzestrzenianiu się kleszczy. Najczęściej występują na obszarach przejściowych między dwoma różnymi typami roślinności, takimi jak brzegi lasów graniczące z łąkami, polany, błonia nad rzekami i stawami, zagajniki z zaroślami, obszary, gdzie las liściasty przechodzi w iglasty lub odwrotnie, obszary zarośnięte paprociami, jeżynami, czarnym bzem i leszczyną. Wiszą na żdźbłach trawy i na spodzie liści, z tego powodu są niewidoczne. Można je spotkać również w miastach, parkach śródmiejskich i przydomowych ogrodach oraz skwerach. Podsumowując będą one wszędzie tam, gdzie mogą znaleźć potencjalnego żywiciela np. nas lub nasze zwierzęta!

Czym grozi spotkanie z niechcianym gościem?

Wiele gatunków kleszczy (około 100 spośród 800 znanych) przenosi pierwotniaki, bakterie lub wirusy, powodujące zachorowania ludzi: tzw. kleszczowe zapalenie mózgu i boreliozę. Uważa się, że średnio 10-30% kleszczy jest nią zarażo-

nych. Inne choroby to tularemia, erlichioza, babezjoza, mykoplasmoza, gorączka Q, gorączka plamista Gór Skalistych oraz dur powrotny.

Choroby dotyczą nie tylko ludzi, ale również naszych zwierząt - pasożyty przenosząc pierwotniaki i bakterie wywołują zachorowania na babezjozę psów, gorączkę teksańską, hemoglobinurię europejską, gorączkę wschodniego wybrzeża Afryki, teileriozy i anaplazmozy. Dlatego jest ich tak dużo? Nasza działalność, gospodarka przyczynia się do zmian klimatu, który ostatecznie łagodnieje, dając pasożytom dogodne warunki do życia. Zwierzęta domowe łapiąc kleszcze, upuszczają je w pobliżu naszych domostw, dając początek egzystencji tysiącom następnych.

Jak się je kontroluje?

Pierwsza ze znanych metod to okresowy oprysk pestycydami wybranego terenu, głównie przy obiektach ważnych turystycznie oraz w pobliżu placów zabaw, by ustrzec najbardziej na nie narażone dzieci. Kolejna z metod to kontrola ilości saren i jeleni na danym terenie. Te zwierzęta same nie chorują na choroby odkleszczowe, ale pozwalają pasożytom zakończyć cykl rozwojowy, by te mogły złożyć jajeczka. Można ograniczyć ilość kleszczy, każdorazowo traktując zwierzęta leśne pestycydami kleszczobójczymi, podczas ich odwiedzin w leśnych stółkach - ale to rozwiązanie raczej nie jest tanie, no i ta chemia... - brrrr.

Jeżeli sami chcemy sprawdzić czy kleszcz był nosicielem bakterii powodującej boreliozę, wówczas żywego kleszcza można umieścić w szczelnie zamkniętej foliowej torebce (kleszcze mogą żyć tak przez wiele tygodni - bez wody i powietrza) lub w twardej fiolce i tak wysłać na badania sprawdzające do instytutów zajmujących się taki-

mi zleceniami. Martwego kleszcza można bardzo długo przechowywać w 70-80% spirytusie, dzięki czemu ewentualne bakteryjne DNA nie ulegnie destrukcji i może być później wykryte np. testem PCR. Pamiętajmy, aby pojemnik oznakować (zapisać datę i miejsce ukąszenia).

Jak się zabezpieczyć?

Nie trzeba być filozofem, by się nauczyć kilku cennych technik ochronnych. Wychodząc na spacer bardzo łatwo zabezpieczymy się zakładając odpowiednie ubranie. Oczywiście ubranie w jasnym kolorze znacznie ułatwia dostrzeżenie wędrującego po nim kleszcza. Może mniej elegancko, ale rozsądnie będzie wpuścić spodnie w buty. Jeżeli nie będzie nam za ciepło, ubierzemy się w bluzę lub koszulę z długim rękawem i kołnierzem. Im mniej miejsc odkrytych, tym lepiej. Pamiętajmy, że kleszcze nigdy nie wbijają się bezpośrednio w miejsce, na które trafią, ale maszerują po ciele, szukając tych najbardziej delikatnych jak pachwiny itp.

Bardzo popularne na rynku są różnej maści preparaty chemiczne, dostępne w formie sprayu bądź w sztyfcie. Te drugie są najczęściej bardziej trwale niż środki z atomizera.

Chcąc się zabezpieczyć w 100%, po powrocie z wycieczki koniecznie musimy sprawdzić nasze ciało, czy nie spaceruje po nich niechciany pasażer na gapę. Te małe pasożyty preferują miejsca, gdzie skóra jest miękka i dobrze ukrwiona, zarówno u ludzi, jak i u zwierząt.

Odzież można spryskać 0,25-0,5% permetryną (np. preparat Muszka), która jest zabójcza dla kleszczy, a sucha nie jest wchłaniana przez ludzką skórę. Ubranie po spryskaniu a przed założeniem, należy koniecznie

wysuszyć. Permetryna pozostaje na ubraniu jeszcze przynajmniej dwa prania wodne. Należy pamiętać, że substancji nie stosuje się bezpośrednio na skórę. Środki i preparaty chemiczne zmniejszają ryzyko ugryzienia, ale go całkowicie nie wykluczają.

Gorący strumień powietrza suszarki zabija kleszcze zaplątane we włókna ubrania, natomiast musimy pamiętać, że podczas prania mogą one przeżyć spotkanie z wodą w bębnie pralki.

Pamiętajmy o pozostałych czteronożnych domownikach

U naszych bardziej lub mniej kudłatych przyjaciół możemy również znaleźć kleszcze. Gorzej, jak nasz pupil ma długą i ciemną sierść. Wówczas dokładnie musimy go zbadać, odgarniając ją cierpliwie. Najczęściej kleszcze wbijają się w kark, szyję, łapy oraz w miejsca, gdzie jest cienka skóra. Dla ochrony zwierząt stworzono szereg preparatów chemicznych. Chyba najczęściej stosowanym jest obroza - kosztowna, ale skuteczna. Działa ona przez jeden sezon i chroni nie tylko przed kleszczami, lecz także przed innymi pasożytami. Tylko niektóre kleszcze atakujące psy przenoszą boreliozę; kleszcz psi jej nie przenosi, ale może przenosić inne choroby odkleszczowe. Szczególnie groźną jest babezjoza - bez odpowiednio szybkiej kuracji antybiotykowej prowadzi do uszkodzenia narządów wewnętrznych i śmierci zainfekowanego zwierzęcia.

Co zrobić jak złapiemy kleszcza?

Gdy odnajdziemy w swoim ciele kleszcza, należy go wówczas ostrożnym ruchem wykręcić. Kleszcze „wkręcają” się w ciało prawie zawsze w prawo, zatem wyciągając skręcamy lekko w lewo. Najlepiej będzie, jak w miarę możliwości uchwycimy go najbliżej powierzchni skóry. Kleszcze można również usuwać przy pomocy pęsety. Należy złapać kleszcza jak najbliżej skóry (nie ma wtedy obawy, że szczypce rozniotą kleszcza lub spowodują, że wydzieli on zawartość jamy brzusznej do ranki) i delikatnie, ale zdecydowanym ruchem pociągnąć przeciwnie do kierunku wkłucia. Po wyjęciu kleszcza ranę należy zdezynfekować (spirytusem salicylowym lub wodą utlenioną), a ręce dokładnie umyć. Czasami nie udaje się usunąć kleszcza w całości. Dzieje się tak na ogół wtedy, gdy kleszcz wpił się już głęboko w skórę i zaczął żerować. Pozostawiony w skórze kawałek aparatu gębowego kleszcza lub główka na ogół oznacza, że - jeżeli był on zarażony - zdążył przekazać ugryzionemu czynnik infekcyjny.



STRESZCZENIE W PIGUŁCE

- Kleszcze to pasożytnicze pajęczaki przenoszące groźne dla człowieka i zwierząt choroby zakaźne: kleszczowe zapalenie mózgu i boreliozę.
- Są aktywne od wczesnej wiosny do późnej jesieni.
- Kleszczowe zapalenie mózgu to choroba, przeciw której brak jest leczenia przyczynowego, ale można jej skutecznie zapobiec, stosując szczepienia ochronne.
- Borelioza to przeciwnie: choroba bakteryjna, którą można skutecznie leczyć antybiotykami, ale nie ma przeciw niej szczepionki. W ochronie przed nią może pomóc szybkie usunięcie kleszcza.
- Miejsce po usunięciu kleszcza należy obserwować przez kilka tygodni - powiększające się zaczerwienienie może być objawem boreliozy.
- Podczas wizyty u lekarza, należy wspomnieć o ukąszeniu przez kleszcza. Pozwoli to na postawienie właściwej diagnozy
- Objawy nie zawsze są widoczne i należy przeprowadzić badania krwi.
- Nie lekceważ chorób przenoszonych przez kleszcze!